

Za duża ta dziura

2 sierpnia 2013

Raport przygotowany przez PwC pokazuje, że straty naszego państwa z tytułu niezapłaconego podatku VAT powiększają się w zastraszającym tempie.

Wirtualna Polska pisze, że średnia wartość tzw. luki VAT – różnicy między zakładanymi a faktycznymi wpływami do budżetu z tytułu tego podatku – w latach 2006-2012 wzrosła o ok. 30 mld zł. W najbardziej pesymistycznym wariantcie sięga 58,5 mld zł i w 2012 r. osiągnęła wartość 3,7 proc. naszego PKB. Luka VAT sięga obecnie ok. 40 proc. całkowitych wpływów z tego podatku, podczas gdy średnia dla całej Unii Europejskiej, obliczona w 2009 r., wynosiła 12 proc.

Autorzy raportu „Straty Skarbu Państwa w VAT – luka podatkowa, oszustwa, wyłudzenia oraz problematyka podatku od towarów i usług w Polsce” zwracają uwagę, że Ministerstwo Finansów nie przedstawia własnych wyliczeń luki, rosnącej wraz z szarą strefą oraz wzrostem procederu oszustw podatkowych polegających na nadużyciu konstrukcji wspomnianego podatku, na co nasz aparat skarbowy nie potrafi szybko i skutecznie reagować.

Jak zaznacza Jan Tokarski, ekspert PwC w zakresie przestępczości skarbowej, gdyby oceniać efektywność naszej administracji przez wielkość luki, to jest ona niska i spada. „Trzeba jednak oddać, że organy podatkowe uczą się stopniowo efektywnej walki z oszustwami podatkowymi, które składają się na rozmiar luki podatkowej. Inwestuje się zwłaszcza we współpracę międzynarodową” – stwierdza drugi z ekspertów, Przemysław Antas. Zauważa przy tym, że efektywność polskiej administracji zależy także od efektywności innych służb, przede wszystkim jakości współpracy pomiędzy organami podatkowymi i organami ścigania. Niestety wiedza na temat zwalczania przestępczości gospodarczej jest rozproszona po

administracji. Ale współpraca powinna objąć znacznie więcej podmiotów. „Efektywność działań polskiej administracji byłaby z pewnością większa, gdyby zainwestowano więcej środków w rozwiązania prewencyjne oraz zwiększono współpracę i wymianę informacji z przedstawicielami uczciwego biznesu” – dodaje.

Tokarski przypomina, że przestępczość podatkowa, odpowiedzialna za dużą część luki, stanowi źródła wpływów dla zorganizowanych grup przestępczych i wiąże się często z innymi przestępstwami, jak pranie brudnych pieniędzy czy korupcja. „Istotnym skutkiem tego rodzaju przestępczości jest też zaburzenie poziomów cen i uczciwej konkurencji, którym towarzyszy poczucie nieefektywności aparatu skarbowego i spadku konkurencyjności zagrożonych tą przestępczością obszarów gospodarki” – dodaje.

W celu poprawy sytuacji nasze organy administracyjne powinny zacząć ze sobą współpracować; niezbędne mogą się też okazać zmiany w prawie. „Od wielu lat mówi się o problemie zabezpieczania przepadku mienia pochodzącego z przestępczości zorganizowanej. Zyski, jakie generuje dokonywanie oszustw podatkowych, powinny być efektywnie zabezpieczane na poczet przepadku. Pozwoliłoby to unikać sytuacji szukania kompensaty w kieszeniach uczciwych podatników i zniechęcałoby do popełniania takich przestępstw” – zauważa Antas.

Specjalista zauważa ponadto, że w Polsce nie docenia się roli prewencji. W dobie rewolucji informatycznej wszystkie transakcje objęte VAT mogłyby być automatycznie analizowane w celu wychwycenia nieregularności mogących świadczyć o „przekręcie” podatkowym.

Eksperci PwC zaznaczają, że zamiast skupiać się na krótkookresowym utrzymaniu lub zwiększaniu dochodów budżetowych, co owocuje zwiększaniem obciążeń wobec uczciwych podatników, resort powinien skoncentrować się na rozwiązaniach, które minimalizują lukę i eliminują przestępców z rynku.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)